

Sygn. akt II Ca 536/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz
Sędziowie:	SO Karina Marczak (spr.) SR del. Mariusz Zawicki
Protokolant:	sekr. sądowy Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 grudnia 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **P. R. (1) i M. R.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w (...) Spółce Akcyjnej w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 6 lutego 2014 roku, sygn. akt. I C 1258/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki P. R. (1) kwotę 1 200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 536/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 06 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie z powództwa P. R. (1) i M. R. przeciwko (...) S.A. w (...) S.A. w S. o zapłatę (sygn. I C 1258/10):

I. zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki P. R. (1) kwotę 14.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 września 2011 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. odstąpił od obciążania powódki P. R. (1) kosztami procesu;

IV. zasądził od powódki M. R. solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 197 zł tytułem kosztów procesu;

V. zasądził od powódki M. R. na rzecz pozwanej (...) S.A. w K. kwotę 500 zł tytułem kosztów procesu;

VI. zasądził od powódki P. R. (1) na rzecz pozwanej (...) S.A. w K. kwotę 1.717 zł tytułem kosztów procesu;

VII. odstąpił od obciążania powódki P. R. (1) kosztami procesu na rzecz pozwanej (...) S.A. w S.;

VIII. nakazał pobrać od pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 3.926,98 zł tytułem kosztów sądowych;

IX. odstąpił od obciążania powódek kosztami sądowymi.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym sprawy:

(...) S.A. w K. (obecnie (...) S.A. w K.) oraz (...) S.A. w S. tworzyły Grupę (...), zajmującą się produkcją i dystrybucją armatury łazienkowej, w tym kabin prysznicowych. (...) S.A. zajmował się dystrybucją towarów, które produkowane były przez (...) S.A. w m.in. kabiny prysznicowe (...) 1/44k 80x80x198 (...) (...) - (...) 10-52-33.

W zakładach (...) S.A. stosowano procedury kontroli szkła hartowanego wykorzystywanego do produkcji kabiny prysznicowej T., w zakresie jego zgodności z normą PN- (...) :2008 „Kabiny Prysznicowe. Wymagania funkcjonalności i metody badań” w zakresie niezawodności, stabilności oraz charakteru siatki spękań. Badaniu poddawano część przeznaczoną do montażu w produkowanych kabinach szkła, które nie wykazały ich niezgodności w zakresie niezawodności, stabilności oraz charakteru siatki spękań z powołaną normą. Kabina T. posiadała Atest Higieniczny wydany przez (...) Instytut (...) / (...).

Do produkcji kabiny użyto szkła termicznie hartowanego charakteryzującego się zwiększoną wytrzymałością mechaniczną. Możliwą przyczyną pęknięcia takiej szyby w trakcie eksploatacji jest inkluzja siarczku niklu w procesie hartowania. Ponadto do samoistnego pęknięcia szyb może dochodzić wskutek uderzenia ich ostrym narzędziem, uderzenia w krawędź szyby lub jej naroże, a także w wyniku naprężeń wywołanych niewłaściwym montażem.

W dniu 14.12.2009 r. M. R. zakupiła w sklepie (...) w S.abinę prysznicową (...). wyprodukowaną przez (...) S.A. Na kabinie znajdowała się etykieta, z której wynikało, że producentem towaru jest (...) S.A. Powódka zapłaciła za kabinę 650 zł. Zarówno ściany kabiny prysznicowej jak i jej drzwi wykonano ze szkła hartowanego o grubości 4 mm. Drzwi do kabiny otwierały się poprzez ich rozsuwanie. Data produkcji kabiny (22.09.2009 r.) była uwidoczniiona na opakowaniu.

W dniu zakupu powódka otrzymała kartę gwarancyjną, wystawioną przez (...) S.A., w której wskazano, że wystawca udziela gwarancji na zakupioną kabinę prysznicową na okres 2 lat. W pkt 2 karty gwarancyjnej wskazano, że użytkowanie powinno się odbywać zgodnie z instrukcją eksploatacji. Podano ponadto, że gwarancji nie podlegają wady wynikłe m.in. z: niezgodnego z instrukcją montażu i eksploatacji; nieprzestrzegania warunków eksploatacji i montażu produktu podawanych w instrukcji obsługi; przeróbek i zmian konstrukcyjnych dokonywanych przez użytkownika lub osoby trzecie; uszkodzeń mechanicznych.

Zakupioną kabinę prysznicową wraz z brodzikiem zainstalowano w łazience w mieszkaniu zajmowanym przez M. R., jej męża R. R. (1) oraz córkę P..

W dniu 29.01.2010 r. P. R. (1), mająca wówczas 2 lata i 9 miesięcy, kąpała się w kabinie prysznicowej. Towarzyszyła jej babcia H. S. (1). Dziecko przebywało w kabinie samo, zaś babcia stała na zewnątrz przy wejściu do kabiny i przez rozsunięte drzwi pomagała dziecku się myć. W kabinie nie było zabawek, kosmetyków oraz przedmiotów twardych. W momencie, kiedy babcia dziecka sięgała po ręcznik, P. R. (1) zamknęła drzwi kabiny. Wówczas doszło do nagłego pęknięcia szyby zainstalowanej w jednym ze skrzydeł drzwiowych, w wyniku czego drobne odłamki szkła rozsypały się w środku kabiny i na zewnątrz. Spadające fragmenty szkła obsypały P. R. (1) powodując u niej rany cięte w obrębie nadgarstka prawego oraz przedramienia prawego, a także mniejszych rozmiarów rany cięte głowy. Rana w obrębie nadgarstka zaczęła od razu silnie krwawić. W wyniku zdarzenia u dziecka wystąpił silny strach, którego objawem był

plącz. Rodzice zaalarmowani odgłosem tłukącego szkła oraz płaczem dziecka, przybiegli do łazienki. Ojciec zabrał dziecko z brodzika i podjął czynności związane z usuwaniem z powierzchni jej ciała elementy szkła. Założył powyżej prawego nadgarstka córki opaskę uciskową zmniejszającą krwawienie z rany.

Następnie dziecko zostało przewiezione do szpitala, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. W wyniku przeprowadzonego badania stwierdzono ranę ciętą okolicy nadgarstka prawego z zachowaniem ruchomości palców i samego nadgarstka, jednakże z uszkodzeniem żyły od strony łokciowej. W związku z potrzebą zaopatrzenia doznanych ran dziecku podano środek znieczulający. U powódki przeprowadzono zabieg podwiązania żyły od strony łokciowej, zaś ranę na nadgarstku zaopatrzono szwami. Przed zabiegiem małoletniej podano środek uspokajający, lecz mimo to przez cały czas zabiegu (ok. 20 minut), dziecko mocno płakało. Następnie zwolniono dziecko do domu z zaleceniem regularnej zmiany opatrunku.

W okresie 30.01. – 8.02.2010 r. P. R. (1) poddawano zabiegom związanym z wymianą opatrunku na prawym przedramieniu. Małoletnia jeździła na zabiegi z matką. Dnia 1.02.2010 r. w trakcie wymiany opatrunku stwierdzono u dziecka objawy odczynu zapalnego w obrębie gojącej rany. Ostatecznie proces gojenia zakończył się pomyślnie i usunięto szwy.

W dniu 8.02.2010 r. P. R. (1) została poddana badaniu lekarskiemu w Zakładzie Medycyny Sądowej w S.. Badanie ujawniło u P. R. (1) następujące ślady obrażeń na ciele: w tylnej części okolicy ciemieniowej lewej skąpo wysycony, ustępujący siniec o wymiarach 20x25 mm, zaś w jego obrębie drobne częściowo wygojone pokryte strupem otarcie naskórka o wymiarach 3x1 mm; na skórze kończyny górnej prawej w dolnej części pogranicza okolicy przedramiennej dłoniowej z okolicą przedramienną łokciową zaopatrzoną 5 szwami chirurgicznymi częściowo pokrytą strupem częściowo wygojoną ranę o wymiarach 1-2x40 mm, z tym że brzegi rany dyskretnie obrzęknięte i zaróżowione, bolesne przy próbie palpacji; w skórze kończyny górnej prawej w ok. 1/2 długości okolicy przedramiennej grzbietowej dość głębokie, pokryte strupem i częściowo wygojone uszkodzenia naskórka o wymiarach 6x2 mm; w skórze kończyny górnej prawej w ok. 1/2 długości pogranicza okolicy przedramiennej grzbietowej z okolicą przedramienną łokciową tej samej kończyny dość głębokie, pokryte strupem i częściowo wygojone uszkodzenia naskórka o wymiarach 2x5 mm.

Po badaniu sporządzono opinię, w której zakwalifikowano obrażenia w obrębie głowy jako powstałe w wyniku działania narzędzia z grupy twardych i tępych, względnie tępokrawędzistych, które zadziało ze stosunkowo niewielką siłą. Wskazano, że cechą takiego narzędzia mogą odpowiadać spadające fragmenty szkła, uderzającego płaską powierzchnią o skórę głowy. Gojące się uszkodzenia naskórka przedramienia prawego zakwalifikowano jako powstałe na skutek urazów spowodowanych narzędziami z grupy kończystych, względnie ostrokrawędzistych, które działały z niewielką siłą, wskazując, że mogły nimi być fragmenty rozbitego szkła. Wskazano, że rana dystylnej części przedramienia prawego była następstwem urazu spowodowanego narzędziem z grupy ostrokrawędzistych, które zadziało z niewielką, ewentualnie zbliżoną do średniej siłą, a cechom takiego narzędzia odpowiadać mogą m.in. fragmenty rozbitego szkła. Wskazano, że brak podstaw, aby wykluczyć, że do stwierdzonych u dziecka obrażeń ciała doszło na skutek obsypania jej spadającymi odłamkami szkła.

M. R. poniosła w związku z uzyskaniem opinii wydatek w kwocie 148 zł.

W dniu 17.02.2010 r. M. R. zgłosiła w sklepie, w którym nabyła kabinę prysznicową reklamację dotyczącą zakupionego produktu.

Dnia 18.02.2010 r. A. L. (serwisant producenta kabiny) przeprowadził w domu powódek oględziny uszkodzonego produktu i sporządził protokół reklamacyjny, w którym stwierdził, że montaż kabiny prysznicowej przeprowadzono w sposób prawidłowy. Reklamacja powódki jednakże nie została uwzględniona, albowiem przyjęto, że do uszkodzenia szyby w kabinie prysznicowej doszło na skutek uszkodzenia mechanicznego.

W pierwszym okresie po wypadku P. R. (1) zdradzała objawy silnego lęku, chciała być ciągle przy matce. Odmawiała samodzielnego snu i spała z mamą. W trakcie trwania procesu gojenia ran występowały u niej dolegliwości bólowe o niewielkim stopniu nasilenia. Przez okres zbliżony do pół roku po wypadku odmawiała kąpieli pod prysznicem w domu

i w tym czasie korzystała z wanny znajdującej się w mieszkaniu dziadków. W tym okresie zdarzały się u niej przypadki moczenia nocnego. Po upływie ok. roku po wypadku dziecko powróciło do stanu emocjonalnego zbliżonego do tego, jaki istniał u niego przed wypadkiem i właściwego dzieciom w jej wieku. Pomimo tego wspomnienie wypadku wywołuje u niej w dalszym ciągu lęk. Poczawszy od wypadku P. zaczęła zdradzać szczególną obawę o wszelkiego rodzaju skaleczenia i w przypadku uszkodzenia skóry domaga się opatrzenia uszkodzonego miejsca plastrem. Aktualnie samodzielnie korzysta z kabiny prysznicowej, jednakże w trakcie kąpieli pozostaje pod kontrolą mamy.

Na skutek doznanego urazu powódka doznała trwałego uszczerbku w zakresie zdrowia psychicznego w wymiarze 3%. Na skutek doznanego urazu powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie zdrowia fizycznego w rozmiarze 1%.

Aktualnie występujące u P. R. (1) po wypadku rany w obrębie przedramienia prawego i w okolicy nadgarstka zostały wygojone i nie zniekształcają okolicy przedramienia. Sprawność ruchowa i funkcjonalna prawej dłoni jest prawidłowa, zakres ruchomości palców jest zachowana. Nie odczuwa dolegliwości bólowych ze strony kończyny górnej prawej.

W dniu 14.06.2010 r. M. R. wezwała (...) S.A. do zapłaty kwoty 30.798 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania należnego jej oraz małoletniej P. R. (1) na skutek niezapewnienia bezpieczeństwa użytkowania produktu wezwanego i nienależnego wykonania zobowiązania. Przytoczyła okoliczności nabycia kabiny prysznicowej, uszkodzenia szyby w kabinie poprzez jej samoistne pęknięcie w czasie kąpieli małoletniej oraz zakres obrażeń doznanych przez nią na skutek wypadku. Jako podstawę odpowiedzialności wskazano przepis art. 415 k.c. w zw. z art. 449¹ k.c. w zw. z art. 471 k.c. Wskazano ponadto, że żądana kwota odpowiada uszczerbkowi na zdrowiu, jakiego doznała małoletnia, a przy tym jest adekwatna do odczuwanych przez małoletnią i jej rodziców cierpienia i niedogodności związanych z wypadkiem, a nadto obejmuje koszt jaki poniosła matka poszkodowanej z związku z zakupem produktu oraz sporządzenia protokołu oględzin lekarskich małoletniej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, iż powództwo okazało się częściowo zasadne.

Sąd Rejonowy wskazał, iż bezspornym w sprawie było, że powódka nabyłaabinę prysznicową (...) którą została zamontowana w jej mieszkaniu. Pozwany (...) S.A. (aktualnie (...) S.A. w K.) zanegował, aby był producentem wymienionego towaru, wskazując, żeabinę wyprodukował (...) S.A. w S.. Pomiędzy stronami sporna była przyczyna uszkodzenia zainstalowanej w domu powódki kabiny prysznicowej. Powódki podnosiły bowiem, że do uszkodzenia doszło na skutek przyczyny tkwiącej w samym produkcie. Pozwani z kolei negowali, aby do uszkodzenia spornej kabiny mogło dojść w okolicznościach opisanych przez powódki.

Ustaleń w zakresie spornych okoliczności Sąd I instancji dokonał w oparciu o dowody z dokumentów, autentyczności i mocy dowodowej których nie negowano, jak również zeznania pozwanej M. R. oraz świadków R. R. (1), H. S. (1), A. S. (1), A. L., J. W. (1) i G. W.. Nieprzydatne okazały się zeznania świadka Ł. K., który nie pamiętał okoliczności związanych z procesem reklamacyjnym. Zeznania powódki oraz świadków R. R., H. S. i A. S. sąd uznał za wiarygodne, jako że cechowała je wewnętrzna spójność. Zeznania te znalazły nadto potwierdzenie w zgromadzonych dowodach z dokumentów, a w zakresie w jakim odnosiły się do konsekwencji zdrowotnych przebytego przez małoletnią wypadku pozostawały zbieżne z wnioskami zawartymi w opiniach sądowo-psychiatrycznej i chirurgicznej. Natomiast zeznania świadków J. W. (2) oraz G. W. Sąd Rejonowy ocenił jako wiarygodne w zakresie okoliczności wskazujących na prowadzenie w procesie produkcyjnym w (...) S.A. procesów kontroli jakości wytwarzanych kabin prysznicowych w zakresie ich niezawodności, stabilności oraz charakteru siatki spękań, co zyskało oparcie w ujawnionych dowodach z dokumentów, jak również opinii Instytutu (...) z dnia 25 października 2012 r.

Okoliczności wypadku Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o zeznania świadka H. S. (1), w obecności której doszło do jego zaistnienia, pozwanej M. R. oraz świadków R. R. (1) i A. S. (1), którzy byli w tym czasie w mieszkaniu i mieli sposobność nasłuchiwania odgłosów dobiegających z łazienki. Świadek H. S. (1) w sposób kategoryczny zeznała, że do pęknięcia szyby w drzwiach kabiny doszło bez oddziaływania przez nią lub małoletnią powódkę. Co więcej wskazywała, że do pęknięcia szyby doszło w chwili zamykania drzwi kabiny przez jej wnuczkę. Wymienione zeznania Sąd ocenił

za wiarygodne także z tego powodu, że żadna spośród osób obecnych w mieszkaniu w czasie wypadku nie słyszała w okresie poprzedzającym huk spowodowany odgłosem spadającego szkła odgłosu uderzenia w szybę. W kabinie nie znaleziono żadnych przedmiotów. Sąd miał na względzie, że w sprawie nie ujawniono żadnych faktów poddających w wątpliwość wiarygodność zeznań ww. świadków. Co więcej okoliczności, w jakich doszło do pęknięcia drzwi zyskały oparcie w relacji małoletniej powódki. Prowadząca badanie biegła podkreśliła, że relacja dziecka stanowiła efekt jego własnych spostrzeżeń, na co wskazywał charakter używanego przez nią słownictwa. Biegła wykluczyła, aby jej relacja mogła być efektem wpływu sugestii ze strony rodziców, czy też innych osób dorosłych.

Za istotny Sąd I instancji uznał fakt, iż treść i sposób składania zeznań przez członków rodziny małoletniej, ich zachowanie po wypadku, a także spostrzeżenia biegłej, jednoznacznie wskazywały, iż rodzice i dziadkowie powódki są osobami wyczulonymi na bezpieczeństwo dziecka. W tym kontekście jako niewiarygodne jawi się przypuszczenie, że mogliby oni dopuścić do tego, aby dziecko miało w kabinie dostęp do ostrego, twardego narzędzia, zaś takie właśnie właściwości powinien mieć przyrząd, który zgodnie ze wskazaniami instytutu naukowego, mógłby doprowadzić do gwałtownego pęknięcia szyby. Co więcej, bezpośrednio przez wypadkiem P. R. (1) starała się zasunąć drzwi kabiny. Nie mogła jednocześnie trzymać w rękach żadnego przedmiotu, a w szczególności uderzać nim w powierzchnię szyby.

Sąd dostrzegł, że postępowanie dowodowe nie ujawniło, aby uszkodzenie szyby było skutkiem zdarzeń, za które odpowiedzialność ponosiłyby powódki lub choćby osoby trzecie. Pozwany nie uprawdopodobnił nawet wadliwego montażu kabiny prysznicowej, czy też uprzedniego jej uszkodzenia w procesie transportu. Treść protokołu reklamacyjnego z dnia 18.02.2010 r. sprzeciwiała się przyjęciu, że pęknięcie szyby było następstwem wadliwości w procesie montażu kabiny prysznicowej, co potwierdził świadek A. L..

Sąd I instancji podkreślił, iż przyczyny pęknięcia szyby nie sposób było jednoznacznie określić na podstawie opinii Instytutu (...) w K.. Sąd ocenił opinię za przekonywującą, jako że analiza opinii nie nasuwała wątpliwości odnośnie prawidłowości zastosowanych metod badawczych, zaś wnioski w niej zawarte nie budziły zastrzeżeń. Posiłkując się wnioskami zawartymi w opinii, a nadto uwzględniając dowody z dokumentów doń załączonych, Sąd doszedł do przekonania, że nie sposób producentowi wyrobu zarzucić winy w dopuszczeniu do obrotu rynkowego produktem obciążonym wadą konstrukcyjną, czy też jakościową, powodującą zagrożenie dla życia, czy też zdrowia konsumentów. Zgromadzone dowody nie pozwalały na ustalenie, że pozwany działając w warunkach bezprawności i zawinienia spowodował skutek w postaci urazów ciała powódki. Zgromadzone dowody świadczyły bowiem o tym, że co do zasady w procesie produkcji pozwany ad. 2 stosował się do wszystkich obowiązujących norm, a jego produkty nie powinny posiadać cech stwarzających zagrożenie. Przy takich ustaleniach zgłoszone żądania nie mogły zyskać oparcia w przepisach normujących odpowiedzialność deliktową (art. 415 k.c.).

Zgłoszone w sprawie żądania nie mogły także zyskać oparcia w przepisach normujących odpowiedzialność kontraktową (art. 471 i n. k.c.), albowiem pomiędzy stronami nie istniał węzeł obligacyjny mający swoje źródło w umowie. Nadto zdaniem Sądu Rejonowego powódki nie mogły powoływać się na odpowiedzialność związaną z wystawieniem gwarancji przez pozwanego ad. 1. Na gruncie art. 577 § 1 k.c. zakres roszczeń gwarancyjnych jest ograniczony wyłącznie do kwestii związanych z zapewnieniem rzeczy wolnej od wad lub naprawy. Nie obejmuje natomiast roszczeń finansowych dotyczących naprawienia szkody wyrządzonej przez wadliwy produkt, ani też żądania zwrotu ceny.

Ostatecznie Sąd I instancji dokonał oceny zasadności żądania pozwu na podstawie przepisów normujących odpowiedzialność za produkt niebezpieczny, którą zdaniem Sądu należy uznać za swoistą, niezależną od winy sprawcy szkody, a opartą na zasadzie ryzyka i mającą charakter kompensacyjny. Jak wynika z art. 449¹ k.c. podmiotem odpowiedzialnym za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny jest w pierwszym rzędzie jego producent. Oceny prawnej zgłoszonego roszczenia należało przy tym dokonywać przy uwzględnieniu art. 449⁷ § 1 k.c. limitującego zakres odpowiedzialności związanej z produktem niebezpiecznym.

W ocenie Sądu Rejonowego przytoczone uregulowania stwarzały normatywną podstawę do obciążenia pozwanego ad. 2 odpowiedzialnością za szkodę na osobie małoletniej powódki. Nie mogły natomiast stanowić oparcia dla

roszczenia M. R. mającego za przedmiot szkodę majątkową. Sąd I instancji podkreślił, iż sporna kabina prysznicowa jest produktem w rozumieniu przepisu art. 449¹ § 1 k.c. Z kolei w art. 449¹ § 3 k.c. zdefiniowane pojęcie „produktu niebezpiecznego”. Uwzględniając powyższe Sąd uznał, że za normalny sposób używania produktu, jakim jest kabina prysznicowa z zainstalowanymi drzwiami przesuwными uznawać należy potrzebę ich zamykania i otwierania. Producent konstruujący tego rodzaju produkt winien przewidzieć, że w ramach normalnego korzystania może zdarzać się także gwałtowne zamykanie elementów przesuwnych, co powinien uwzględnić w procesie konstrukcyjnym i produkcyjnym. Do standardu w korzystaniu z tego rodzaju urządzenia należało zaliczyć możliwość kąpieli dzieci w wieku, w jakim w chwili zdarzenia była P. R. (1). Ponieważ dziecko było pod kontrolą osoby dorosłej, wszelkie zachowania mogące zaistnieć w związku z procesem mycia dziecka nie powinny stwarzać dla niego zagrożenia.

Zdaniem Sądu I instancji okoliczności sprawy pozwalały zakwalifikować zainstalowaną w domu powódekabinę prysznicową za produkt niebezpieczny w rozumieniu art. 449¹ § 1 k.c. Cecha niebezpieczeństwa ujawniła się z chwilą, kiedy element tego urządzenia uległ destrukcji w sposób, który doprowadził do zranienia osoby z niego korzystającej. Zdaniem Sądu nie zaistniały przesłanki egzoneracyjne określone w art. 449³ k.c., które mogłyby pozwolić na zwolnienie się przez producenta z odpowiedzialności za szkodę na osobie powódki lub na zmniejszenie wysokości zadośćuczynienia z uwagi na przyczynienie się poszkodowanej.

Sąd I instancji stwierdził, że pozwany ad. 2 nie mógł powołać się na to, że nie wprowadził produktu do obrotu ani na to, że wprowadzenie produktu do obrotu nastąpiło poza zakresem jego działalności gospodarczej. Uregulowanie to dotyczy sytuacji wyjątkowych np. w przypadku kradzieży nieukończonych czy też nieprzetestowanych towarów. Zdaniem Sądu to producent powinien wykazać – stosownie do art. 6 k.c. – że niebezpieczne właściwości ujawniły się po wprowadzeniu towaru do obrotu, jak i, że nie wynikają one z przyczyny zewnętrznej.

Sąd miał na uwadze, iż w niniejszej sprawie na podstawie dowodu z opinii instytutu naukowego można było stwierdzić jedynie, że proces produkcji kabiny i użyte w tym zakresie materiały spełniają stawiane producentom wymogi bezpieczeństwa. Pozwana nie wykazała jednak, aby zaistniały inne, niezwiązane z produkcją zdarzenia, które wywołały pęknięcie szyby. Przy tym z protokół wynikało, że montaż kabiny został wykonany prawidłowo. Jednocześnie zaś z ekspertyzy instytutu wynikało, że w rzadkich przypadkach może zaistnieć sytuacja, w której, także przy zastosowaniu technologii, którą wykorzystano do produkcji przedmiotowej kabiny, może dojść do inkluzji siarczku niklu, wywołującego samoistne pęknięcie szyby. Jest możliwe, że uszkodzenia krawędzi lub naroża, zarówno a trakcie montażu, jak i wcześniejszego przenoszenia tych elementów mogłyby wywołać pęknięcie szyby. Sąd uznał, że powodowie za pomocą dostępnych im środków dowodowych wykazali, że niebezpieczne właściwości kabiny powstały przed jej zakupem. Ustalony zespół okoliczności faktycznych uzasadniał przyjęcie, że produkt był niebezpieczny już w chwili wprowadzenia go do obrotu, a właściwości te doprowadziły ostatecznie do samoistnego pęknięcia szklanego elementu kabiny. Wprawdzie niemożliwe okazało się wykazanie na czym polegała niebezpieczna cecha przedmiotowej szyby, jednak nie mogło to zwolnić pozwanego ad. 2 z odpowiedzialności. Sąd podkreślił, że możliwe jest wykazanie adekwatnego związku przyczynowego za pomocą tzw. dowodu prima facie.

Zdaniem Sądu pozwany nie wykazał, by w okolicznościach sprawy nie można było przewidzieć niebezpiecznych właściwości produktu, uwzględniając stan nauki i techniki w chwili wprowadzenia produktu do obrotu, ani tego, że właściwości te wynikały z zastosowania przepisów prawa. Pozwana błędnie zakładała, że sam fakt, iż produkt został wyprodukowany zgodnie z określonymi normami, zwalnia producenta z odpowiedzialności. Przepis stanowi bowiem jedynie, że wyłączenie odpowiedzialności następuje, o ile wytworzenie produktu w oparciu o określone normy prawne, skutkuje powstaniem jego niebezpiecznych właściwości. Chodzi o takie sytuacje, kiedy norma prawa nakłada na producenta takie obowiązki co do użycia materiałów lub technologii, których wykonanie przekłada się na powstanie produktu o cechach niebezpiecznych. Znacznie częstsze będą sytuacje zasadniczo odmienne, w których wymogi prawne zwiększają bezpieczeństwo produktu, ale go nie gwarantują. Dostosowanie się do nich nie wyłącza ujawnienia się niebezpiecznych właściwości rzeczy.

Według Sądu I instancji nie można było przyjąć, że pozwani wykazali, aby poszkodowana, czy choćby osoby sprawujące nad nią opiekę, przyczyniły się do powstania szkody. Bezpodstawne było zarzucanie powódkom, iż dopuszczono do kontaktu małoletniej z przedmiotem wykonanym ze szkła. Skoro kabina była wytworzona z takiego materiału i została przeznaczona do mycia osób w każdym wieku, to znaczy że pobyt dziecka w kabinie nie mógł być traktowany za samoistne źródło zagrożenia. Tym bardziej, iż powódka była wówczas pod opieką babci. Pozwani nie przedstawili zaś żadnych dowodów wskazujących na to, że nadzór był sprawowany nieprawidłowo i było to jedną z przyczyn wypadku.

W ocenie Sądu powyższe względy uzasadniały przypisanie pozwanemu (...) S.A. odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez kabinę, wyprodukowaną w jego zakładzie. Sąd uznał, że nie zaistniały przesłanki obciążenia odpowiedzialnością pozwanego (...) S.A. Podmiot ten pełnił jedynie rolę dystrybutora produktu a w sprawie nie wystąpił okoliczności opisane w art. 449⁵ § 4 k.c. Skoro to pozwany (...) S.A. był producentem kabiny, a informacja ta została ujawniona przy sprzedaży, nabywcy nie powinni mieć problemów z ustaleniem osoby odpowiedzialnej na zasadzie art. 449¹ § 1 k.c. Z tego względu powództwo przeciwko (...) S.A. podlegało oddaleniu.

Sąd zważył, że art. 449¹ § 1 k.c. nie zawiera żadnych ograniczeń co do rodzaju szkody objętej odpowiedzialnością producenta produktu niebezpiecznego. Zgodnie z art. 449⁷ § 1 i 2 k.c. włączone jest jedynie domaganie się od producenta odszkodowania za uszkodzenia samego produktu jak i gdy szkoda na mieniu nie przekracza kwoty będącej równoważnością 500 euro. Mając na uwadze powyższe, powództwo zgłoszone przez M. R. jako podlegające wyłączeniu, zostało w całości oddalone.

Odmienne Sąd ocenił żądanie powódki P. R. (2) dotyczące naprawiania szkody niemajątkowej wywołanej uszkodzeniem jej ciała. Zakres tych obrażeń, szczegółowo opisany został w dokumentacji medycznej, a następnie obdukcji. Sąd ustalił w oparciu o dowody z opinii biegłego sądowego specjalisty chirurgii, jak i opinii psychiatrycznej, że na skutek zdarzenia z dnia 29 stycznia 2010 r. powódka doznała nie tylko urazów fizycznych, ale i psychicznych oraz ustalił zakres doznanych urazów. Posiłkując się wynikami opinii biegłego chirurga Sąd doszedł do przekonania, że nawet przy uwzględnieniu wieku poszkodowanej przeżyty uraz od strony fizycznej, jakkolwiek z całą pewnością wywołał cierpienia natury fizycznej, to raczej o niewielkim stopniu nasilenia. Szacując zakres cierpień związanych z przeżytym urazem należało mieć na względzie okoliczność, że proces leczenia został zakończony po upływie nieco ponad tygodnia, zaś w zakresie stanu zdrowia fizycznego przeżyty uraz nie pozostawił trwałych następstw, co pozwalało na ustalenie za biegłym wartości trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie nie większym niż 1%.

Znaczący wpływ na zakres ogółu cierpień powódki należało natomiast przypisać dolegliwościom natury psychicznej. Sąd uznał, że w tej sferze cierpienia powódki były istotne i to zarówno w okresie bezpośrednio następującym po wypadku, jak i w czasie późniejszym. Na podstawie sporządzonej przez biegłą z zakresu psychiatrii opinii Sąd przyjął, że wskutek wypadku powódka doznała rozstroju zdrowia polegającego na odczuwaniu przez nią bólu, lęku, utracie poczucia bezpieczeństwa, co wywołane zostało jej osobistymi doświadczeniami, jak i zaburzeniem homeostazy systemu rodzinnego. Biegła oszacowała ten uszczerbek na 3%. Sąd miał przy tym na względzie, że biegła zaleciła poddanie małoletniej powódki leczeniu powiązanemu z psychoterapią. Potwierdzało to, że dolegliwości związane z wypadkiem nadal wpływają na funkcjonowanie powódki w życiu codziennym albowiem bodźce kojarzące się jej z wypadkiem wzbudzają u niej napięcie emocjonalne i lęk.

Ostatecznie Sąd I instancji uznał, że celem zapewnienia rekompensaty doznanych przez powódkę cierpień i dolegliwości konieczne było spełnienie przez pozwanego ad. 2 świadczenia w kwocie 14.000 zł. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Mając na względzie powyższe Sąd Rejonowy orzekł jak w pkt I wyroku, oddalając jednocześnie w pkt II wyroku powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu w zakresie roszczenia powódki M. R. Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. O kosztach związanych z udziałem w procesie małoletniej powódki co do pozwanego (...) S.A. sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

zaś co do pozwanego (...) S. A. odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu. Orzekając o nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd Rejonowy obciążył pozwaną (...) S.A. (zgodnie z art. 98 k.p.c.) częścią nieuiszczonych kosztów sądowych, którą oszacował na 3.926,98 zł. Uwzględniając sytuację majątkową powódek i wysokość kosztów poniesionych przez nie w toku procesu, Sąd odstąpił od obciążania ich dalszymi kosztami.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany (...) S.A., zaskarżając go w części, tj. co do pkt I i VIII. Wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz pobranie od powódek kosztów sądowych.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił naruszenie:

1. art. 449¹ k.c. w zw. z art. 449³ k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i bezpodstawne uznanie że kabina prysznicowa (...) była produktem niebezpiecznym, pomimo iż z opinii Instytutu (...) w K. jednoznacznie wynikało, iż zainstalowane w kabinach prysznicowych szyby spełniają wymagania przewidziane normą PN- (...) :2008 „Kabiny prysznicowe. Wymagania funkcjonalności i metody badań” w zakresie niezawodności, stabilności oraz charakteru siatki spękań”, co oznacza, że producent zastosował się do norm i przepisów dotyczących tego rodzaju produktów;

2. art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że to pozwany powinien wykazać, że niebezpieczne właściwości produkty ujawniły się po wprowadzeniu towaru do obrotu oraz że nie wynikają one z przyczyny wewnętrznej, podczas gdy zgodnie z art. 6 k.c. to powódki winny były udowodnić swoje twierdzenia w tym zakresie,

3. art. 231 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia nie na podstawie faktów udowodnionych przez powódki a na domniemaniu faktycznym co do istnienia niebezpiecznych właściwości kabiny prysznicowej, z przekroczeniem swobody wnioskowania, jako że Sąd I instancji w przyznał, iż niemożliwe okazało się, mimo sporządzenia odpowiednich opinii i ekspertyz, wykazanie na czym polegała niebezpieczna cecha przedmiotowej szyby;

4. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zabranego w sprawie materiału wskutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów z przekroczeniem granic swobodnej ich oceny, w sposób fragmentaryczny i nie wszechstronny, polegającej na:

- pominięciu dowodów w postaci Opinii Instytutu (...), Deklaracji zgodności według ISO/ (...) G. (...) Nr (...), Atestu Higienicznego (...) Instytutu (...)/ (...) potwierdzających wyprodukowanie kabiny prysznicowej przez pozwanego z uwzględnieniem aktualnego stanu nauki i techniki, zastosowaniu się przez producenta do wszystkich wymaganych prawem norm,

- uznaniu w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania za udowodnione twierdzeń powódki o niebezpiecznych właściwościach kabiny „T.” pomimo iż sam Sąd I instancji przyznał iż przyczyny pęknięcia szyby nie sposób było jednoznacznie określić przy wykorzystaniu wiedzy specjalnej,

5. Dokonanie błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że powódka doznała trwałego uszczerbku w zakresie zdrowia psychicznego w wymiarze 3 % oraz fizycznego w rozmiarze 1%, przez co kwota zasądzonego zadośćuczynienia jest zawyżona w stosunku do realnie odczuwanych przez powódkę P. R. (1) dolegliwości.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, iż sporna kabina prysznicowa spełnia wymagania określone przepisami prawa dotyczącymi tego rodzaju produktów, a zgodnie z art. 449³ § 2 k.c. in fine producent nie odpowiada za szkodę, jeśli właściwości produktu wynikały z zastosowania przepisów prawa. Sąd przyznał, iż przyczyny pęknięcia szyby zainstalowanej w drzwiach kabiny nie sposób było określić, a mimo to z naruszenie art. 232 k.p.c. uwzględnił roszczenie powódki. W ocenie apelującego to na powódce ciążył dowód wykazania adekwatnego związku przyczynowego między faktem normalnego używania produktu, a zaistnieniem szkody. To powódka winna była wykazać niebezpieczną właściwość produktu, która wywołała szkodę, a w szczególności, że niebezpieczeństwo produktu wynikało z właściwości, jaką posiadał w chwili wprowadzenia do obrotu. Sąd I instancji z naruszeniem art. 6 k.c. oraz 232 k.p.c. w sposób niezasadny przerzucił ciężar dowodu w tym zakresie na pozwanego.

Podniósł, iż ustalenia poczynione przez Sąd co do rozmiaru uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powódkę są niezasadne. Wypadek jakiemu uległa powódka nie wpłynął trwale na jej sprawność fizyczną, nie zakłóca jej funkcjonowania w życiu rodzinnym i społecznym, zatem wysokość zasądzonego zadośćuczynienia jest nieadekwatna do rozmiaru szkody.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna.

Przed wszystkim wskazać należy, iż podniesione przez apelującego zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 k.p.c. i przedstawiona argumentacja zmierzająca do wykazania, iż Sąd I instancji w sposób dowolny ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie zyskała aprobaty Sądu Odwoławczego, a zatem nie mogła skutecznie doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia w sposób żądany przez apelującego.

Jak stanowi przepis art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Co istotne, skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów może mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych. Natomiast jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W ocenie Sądu Odwoławczego dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd dokonał bowiem wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poddał go analizie, a przyjęte przez siebie stanowisko szeroko uzasadnił. Brak jest podstaw do twierdzenia, iż wnioski zawarte przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku są nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienne ocena strony apelującej przeprowadzonych w sprawie dowodów nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co też w ocenie Sądu II instancji miało miejsce w realiach niniejszej sprawy.

Należy zauważyć, iż w oparciu o przedstawione przez powódkę okoliczności faktyczne, dotyczące szkody na jej osobie doznanej na skutek zdarzenia w dniu 29 stycznia 2010 r., polegającego na poranieniu powódki przez fragmenty szkła pochodzącego z drzwi kabiny prysznicowej, wyprodukowanej przez pozwanego (...) S.A. w S., Sąd Rejonowy analizował szczegółowo podstawy prawne zgłaszanych w sprawie roszczeń powódki w oparciu o przepisy normujące odpowiedzialność gwarancyjną, deliktową (art. 415 k.c.), kontraktową (art. 471 k.c.) oraz odpowiedzialność za produkt niebezpieczny (art. 449¹ i nast. k.c.). Sąd I instancji szczegółowo odniósł się również do wszystkich dowodów zaofiarowanych przez strony postępowania, i na tej podstawie doszedł m.in. do przekonania, że postępowanie dowodowe nie ujawniło, aby uszkodzenie szyby we wskazanej kabinie prysznicowej, nastąpiło na skutek okoliczności, za które odpowiedzialność ponosiłyby powódki M. R. i P. R. (1) lub osoby trzecie.

W ocenie Sądu Okręgowego podzielić należy wniosek Sądu Rejonowego, iż w świetle zaofiarowanego przez strony materiału dowodowego, brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, by do uszkodzenia przedmiotowej szyby w kabinie prysznicowej doszło w innych okolicznościach faktycznych, aniżeli by to wynikało z twierdzeń powódki. Mieć należy na uwadze, iż z uzupełniającej pisemnej opinii Instytutu (...) w sposób jednoznaczny wynika, iż możliwe jest samoistne pęknięcie szyby hartowanej na skutek obecności inkluzji siarczku niklu, co jednakże zdarza się niezwykle rzadko. Nadto wskazano, iż do pęknięcia szyby mogło dojść w wyniku uderzenia ostrym przedmiotem w powierzchnię szyby, uderzenia w krawędź szyby lub w jej naroże (np. w trakcie montażu lub przenoszenia), a także w trakcie użytkowania na skutek nieprawidłowego montażu (k.400).

Poza wszelką wątpliwością z okoliczności sprawy w żadnym razie nie wynika, by uszkodzenie szyby mogło być wynikiem uderzenia w trakcie przenoszenia czy montażu lub też wadliwym montażem, albowiem szyba została zamontowana, a następnie przez pewien czas kabina prysznicowa była użytkowana, ponadto z protokołu reklamacyjnego z dnia 17.02.2010 r., sporządzonego przez A. L., - serwisanta pracującego na zlecenie pozwanej spółki - wynika, iż kabina została w sposób prawidłowo zamontowana w mieszkaniu powódek (k.17). Powyższe znalazło przy tym potwierdzenie w zeznaniach świadka A. L., który przyznał, iż „ja sprawdzałem montaż tej kabiny i wpisałem do protokołu, że został zrobiony prawidłowo” (k.163). Nie zostało również zdaniem Sądu Odwoławczego w żaden sposób przez stronę pozwaną wykazane, by do uszkodzenia szyby miało dojść w wyniku uderzenia w powierzchnię szyby, w szczególności przez małoletnią. Z zeznań świadka H. S. (1), obecnej na miejscu zdarzenia, wynika, iż do pęknięcia szyby doszło w momencie, gdy małoletnia P. R. (1) próbowała zamknąć drzwi od kabiny prysznicowej. W kabinie nie było żadnych przedmiotów, w tym zabawek, którymi mogłaby uderzyć w powierzchnię szyby doprowadzając w ten sposób do jej zbitcia (k. 164). Przy tym istotnym jest, iż rodzice powódki R. R. (1) i M. R., w chwili zdarzenia przebywający w pokoju obok łazienki, stanowczo zaprzeczyli, by przed hukiem bitego szkła słyszeli odgłos jakiegokolwiek uderzenia (k.220 i k. 222). Zeznania świadków i powódki M. R. słusznie zostały przez Sąd I instancji ocenione jako wiarygodne, albowiem były one zgodne, wzajemnie ze sobą korespondowały. Nadto w ocenie Sądu Odwoławczego jako zgodne z zasadami doświadczenia życiowego jawi się przyjęcie, iż w kabinie prysznicowej, w szczególności w takiej z której na co dzień korzystać ma małe dziecko, nie trzyma się ostrych przedmiotów typu młotek czy śrubokręt. Niewiarygodnym, a w każdym razie sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego, jest także twierdzenie, iżby niespełna trzyletnia dziewczynka miała na tyle siły, by samej uderzyć w powierzchnię hartowanej szyby tak, by doszło do jej całkowitego potłuczenia się. Tym bardziej, iż świadek A. L. podkreślił, że „kiedyś specjalnie na jednym ze szkoleń uderzyłem w taką szybę pięścią i wybiłem sobie dwa palce, a szyba nie pękła” (k.163).

Choć rację ma apelujący, iż w uzupełniającej pisemnej opinii instytutu wyraźnie wskazano, że „na podstawie badania odłamków szkła nie można stwierdzić przyczyny rozbicia szyby hartowanej” (k.400). To jednakże skoro w świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wykazano, by do pęknięcia szyby doszło w wyniku jej uderzenia ostrym narzędziem, uderzeniem podczas montażu czy przenoszenia lub nieprawidłowego montażu, przyjęcie należało za prawdziwe twierdzenia powódki odnośnie samoistnego pęknięcia szyby. Za przyjęciem powyższego stanowiska przemawia przy tym zdaniem Sądu Okręgowego fakt, iż nie wykluczono w opinii możliwości wystąpienia właśnie samoczynnego pęknięcia na skutek obecności inkluzji siarczku niklu, a jedynie wskazano, iż zdarza się to niezwykle rzadko. Mieć należy w tym kontekście na uwadze, iż rzadkość występowania danego zjawiska w sposób oczywisty nie czyni niemożliwym czy wykluczonym jego wystąpienie.

Dalej zważyć należało, iż jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, ostatecznie Sąd I instancji upatrywał podstawy odpowiedzialności pozwanego (...) S.A. w S. w przepisach regulujących odpowiedzialność za produkt niebezpieczny, zawartych w przepisach działu VI ¹ Kodeksu cywilnego. Odpowiedzialność ta, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, jest całkowicie niezależna od winy sprawcy, a oparta na zasadzie ryzyka i ma charakter kompensacyjny, obejmując swym zakresem także szkodę niemajątkową. Lektura uzasadnienia wyroku implikuje wniosek, iż Sąd I instancji przeprowadził szczegółową analizę wskazanych przepisów i szeroką argumentację w zakresie definicji produktu niebezpiecznego, a kwestia oceny, czy przedmiotowa kabina prysznicowa spełniała kryteria „produktu niebezpiecznego” w rozumieniu art. 449¹ i n. k.c. miała w sprawie decydujące znaczenie. Rozważania w tym zakresie są w całości podzielane przez Sąd Odwoławczy orzekający w niniejszej sprawie, co czyni zbędnym ponowne powtarzanie powoływanej oceny.

Dla uwypuklenia tej argumentacji należy jedynie wskazać, że pojęcie „niebezpieczny”, o którym mowa w art. 449¹ § 2 k.c., jest pojęciem o znacznie szerszym znaczeniu w porównaniu z pojęciem „wadliwy”. Sąd Okręgowy wskazuje, iż przez przedmiot wadliwy w świetle art. 556 § 1 k.c. należy rozumieć taką rzecz, która została dotknięta cechą zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym (wady fizyczne). Nadto wada może przybrać postać wady

prawnej wtedy, gdy rzecz sprzedana stanowi własność osoby trzeciej albo jeżeli jest obciążona prawem osoby trzeciej (art. 556 § 2 k.c.). Tymczasem w przypadku produktu niebezpiecznego może być on w pełni prawidłowy, sprawny i zdalny do zamierzonego użytku (a zatem niewadliwy), posiadać odpowiednie atesty i certyfikaty, jednak stwarza niebezpieczeństwo dla otoczenia, gdyż nawet pomimo prawidłowej eksploatacji, podczas jego destrukcji (np. pęknięcia) wystąpi bezpośrednie niebezpieczeństwo dla otoczenia, w tym dla zdrowia i życia ludzkiego (np. poprzez zranienie, uszkodzenia ciała). Z taką zaś sytuacją w ocenie Sądu Odwoławczego mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie.

Sąd II instancji odnosząc się do zarzutów apelującego wskazuje, iż w realiach rozpoznawanej sprawy kluczowe znaczenie miała wyrażona w art. 6 k.c. ogólna reguła rozkładu ciężaru dowodów, stosownie do której, poszkodowany musi wykazać istnienie produktu niebezpiecznego, wyrządzoną mu szkodę oraz związek przyczynowy pomiędzy korzystaniem z produktu niebezpiecznego, a faktem szkody. Co też, zdaniem Sądu, powódka za pomocą zaoferowanych przez nią w toku postępowania dowodów uczyniła wykazując wystąpienie wszelkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego (...) S.A. w S..

Okolicznością potwierdzoną na podstawie dowodu z opinii instytutu naukowego jest to, że proces produkcji kabiny i użyte w tym zakresie materiały spełniają stawiane producentom wymogi bezpieczeństwa. Jednak co jest istotne, z tej opinii, jak już wyżej wskazano, wyraźnie wynika, iż w rzadkich przypadkach może zaistnieć sytuacja, w której na skutek użycia w procesie produkcji zanieczyszczonego szkła może dojść do inkluzji siarczku niklu wywołującego samoistne pęknięcie szyby. A zatem w okolicznościach sprawy, w świetle wniosków przedstawionych w opinii instytutu, potencjalną przyczyną pęknięcia szyby w kabinie prysznicowej zamontowanej w mieszkaniu powódek, mogło być zanieczyszczenie szkła użytego do produkcji przedmiotowej kabiny. Skoro jak już wcześniej wskazano, powódka za pomocą przedstawionych przez nią dowodów wykazała w toku postępowania, iż do powstania szkody nie doszło na skutek działania powódek bądź osób trzecich, to w tej sytuacji, gdy szkło z uszkodzonej kabiny skutkowało uszkodzeniem ciała powódki, należało zdaniem Sądu Odwoławczego uznać, że choć udowodnienie tej okoliczności nie było bezpośrednio możliwe na podstawie opinii instytutu, to na podstawie pełnej oceny stanu faktycznego i zbadaniu okoliczności sprawy przy wykluczeniu dowodów przeciwnych można było przyjąć, że przedmiotowa kabina była produktem niebezpiecznym. Skoro bowiem zostało stwierdzone, że przedmiotowy towar nie zapewnił oczekiwanego od niego bezpieczeństwa, gdyż konsument nie powinien zostać poraniony przez szkło podczas korzystania z takiego towaru w sposób do którego ma on służyć, a więc w czasie kąpieli, to należy uznać, iż wykazane zostało, że produkt ten był produktem niebezpiecznym w rozumieniu powołanych przez Sąd Rejonowy przepisów.

Nie ulega również wątpliwości, iż powódka wykazała fakt poniesienia przez nią szkody. Z załączonej do akt sprawy karty zdrowia małoletniej (k.9-11), protokołu oględzin z dnia 08 lutego 2010 r. (k.12-15), zeznań świadków H. S. (1) i R. R. (1) oraz powódki M. R., pisemnej opinii sądowo psychiatrycznej wydanej przez biegłego psychiatrę K. B. (k.509-517) oraz ustnej opinii uzupełniającej (k.589-491), nadto pisemnej opinii biegłego z zakresu chirurgii B. S. (k.534) i pisemnej opinii uzupełniającej (k.582) w sposób nie niewątpliwy wynika, iż powódka P. R. (1) na skutek zdarzenia wywołującego szkodę doznała uszczerbku na zdrowiu, i to zarówno fizycznym jak i psychicznym. Przy tym w ocenie Sądu Odwoławczego nie budzi najmniejszych wątpliwości okoliczność, iż pomiędzy szkodą jakiej doznała powódka a faktem wprowadzenia przez producenta (tj. apelującego) produktu niebezpiecznego, istnieje adekwatny związek przyczynowo - skutkowy. Gdyby bowiem przedmiotowa kabina prysznicowa została wykonana w sposób zapewniający jej bezpieczne użytkowanie, oceniane przez pryzmat wyobrażeń o produkcie i jego możliwości użycia przez jego przeciętnego użytkownika (tj. była produktem bezpiecznym), to nie doszłoby do samoistnego pęknięcia szyby w kabinie prysznicowej podczas zwykłego, zgodnego z przeznaczeniem produktu, korzystania z niej przez powódkę.

Mieć przy tym należało na względzie, iż jak słusznie przyjął Sąd I instancji, to na stronie pozwanego, stosownie do art. 6 k.c. i 323 k.p.c. spoczywał ciężar dowodowy wykazania, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy wystąpiły takie okoliczności, które by w świetle art. 449³ § 1 k.c. wyłączył odpowiedzialność pozwanego za szkodę doznaną przez

powódkę, a zatem że wystąpiły ujęte w tym przepisie przesłanki egzoneracyjne. Czego w ocenie Sądu Odwoławczego pozwany w toku niniejszego postępowania w żaden sposób nie wykazał.

W myśl bowiem art. 449³ § 1 k.c. producent nie odpowiada za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, jeżeli produktu nie wprowadził do obrotu albo gdy wprowadzenie produktu do obrotu nastąpiło poza zakresem jego działalności gospodarczej. Producent może zwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że produkt został wprowadzony do obrotu wbrew jego woli (np. na skutek kradzieży) lub też gdy producent nie podjął jeszcze decyzji o wprowadzeniu produktu do obrotu, a produkt pojawił się w użytkowaniu określonych podmiotów w celach eksperymentalnych (testowych) celem zbadania zachowania produktu w trakcie jego używania. W ocenie Sądu Odwoławczego pozwany poza wszelką wątpliwością wyraził zgodę na wprowadzenie do obrotu przedmiotowej kabiny prysznicowej i czynił to niezaprzeczalnie w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, brak zatem podstaw do wyłączenie odpowiedzialności pozwanego na podstawie ww. przesłanek.

Stosownie z kolei do dyspozycji art. 449³ § 2 zdanie pierwsze k.c. producent nie ponosi odpowiedzialności, jeżeli właściwości niebezpieczne produktu ujawniły się po wprowadzeniu go do obrotu, chyba że wynikały one z przyczyny tkwiącej poprzednio w produkcie. Producent zwolni się zatem od odpowiedzialności, jeżeli wykaże w toku postępowania za pomocą stosownych środków dowodowych, że właściwości niebezpieczne produktu nie istniały w chwili wprowadzenia produktu do obrotu, a pojawiły się dopiero później. Nie będzie jednakże możliwe zwolnienie się przez pozwanego od odpowiedzialności odszkodowawczej, jeżeli niebezpieczna właściwość produktu co prawda ujawniła się dopiero po wprowadzeniu go do obrotu, w sytuacji gdy cecha czyniąca produkt niebezpiecznym tkwiła w samym produkcie. Zdaniem Sądu Odwoławczego, skoro z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika jednoznacznie, że przyczyną powodującą pęknięcie szyby nie były żadne czynniki zewnętrzne, a przy tym w świetle opinii instytutu mogły być to zatem jedynie nieprawidłowości związane z procesem produkcji kabiny prysznicowej (inkluzja siarczku niklu), to przyjęcie należało, iż właściwość niebezpieczna spornej kabiny prysznicowej istniała już w momencie wprowadzania jej do obrotu. Przy tym pozwany nie zdołał wykazać okoliczności przeciwnej, co implikuje wniosek, iż nie wykazał on zaistnienia podstawy uzasadniającej przyjęcie wystąpienia wskazanej przesłanki egzoneracyjnej.

W świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego brak również w ocenie Sądu II instancji podstaw do przyjęcia, iżby pozwany wykazał wystąpienie przesłanek ujętych w art. 449³ § 2 zdanie drugie k.c. W myśl wskazanego przepisu, producent nie ponosi odpowiedzialności wtedy, gdy nie można było przewidzieć niebezpiecznych właściwości produktu, uwzględniając stan nauki i techniki w chwili wprowadzenia produktu do obrotu. Należy podkreślić, iż niemożność przewidzenia niebezpiecznych cech produktu musi być oceniana przez pryzmat zawodowego i profesjonalnego charakteru działalności producenta, a nadto przy założeniu, że od takiego podmiotu należy oczekiwać wysokiego poziomu wiedzy w danej dziedzinie. To na producencie, który zawodowo zajmuje się produkcją danej rzeczy, spoczywa bowiem ciężar przedsięwzięcia – przy uwzględnieniu istniejącego stanu wiedzy i techniki - wszelkich możliwych działań, aby produkty pojawiający się w obrocie spełniały wymogi bezpieczeństwa. Zaostrzona odpowiedzialność producenta powinno dodatkowo wzmocnić jego ostrożność i zmaksymalizować działania zapewniające bezpieczeństwo produktów. Pozwany tymczasem w ocenie Sądu poza swoimi gołosłownymi twierdzeniami, nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu świadczącego o tym, aby w świetle dostępnej wiedzy i techniki, niemożliwe byłoby wyeliminowanie z procesu produkcji ewentualnych zanieczyszczeń, które spowodowały inkluzję siarczku niklu, a co mogło być przyczyną pęknięcia szyby.

Podzielić również należy ocenę Sądu I instancji, iż wbrew zapatrywaniu apelującego, nie jest tak, że wytworzenie produktu zgodnie z określonymi normami technicznymi, co niewątpliwie miało miejsce w realiach sprawy (o czym świadczy deklaracja zgodności według ISO/ (...) G. (...) nr (...), atest higieniczny narodowego Instytutu (...) _ Państwowy Zakład (...), opinia Instytutu (...)), samo przez się będzie skutkowało wyłączenie odpowiedzialności producenta za wprowadzony do obrotu produkt niebezpieczny. Na gruncie bowiem art. 449³ § 2 zdanie drugie k.c. odpowiedzialność producenta będzie wyłączona, jeżeli to zastosowanie określonych przepisów prawa będzie powodem wystąpienia właściwości niebezpiecznych produktów. Inaczej rzecz ujmując, wyłączenie odpowiedzialności

producenta następuje w warunkach opisanych w tym przepisie nie dlatego, że produkt okazał się niebezpieczny mimo spełniania określonych wymogów przewidzianych prawem, ale jest niebezpieczny dlatego właśnie, że te wymogi prawne spełnia. Tej zaś okoliczności pozwany w żaden sposób nie wykazał w toku postępowania. Co istotne, niewątpliwie nie wskazał on nawet, jakie warunki prawne, którym odpowiadała wyprodukowana przez niego kabina prysznicowa, miałyby być przyczyną niebezpiecznych jej właściwości.

Z wyżej wskazanych względów Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż pozwany nie sprostął ciężarowi dowodowemu wykazania za pomocą stosownych dowodów wystąpienia którejkolwiek z ujętych w art. 449³ § 1 i 2 k.c. przesłanek egzoneracyjnych.

Odnosząc się do ostatniego zarzutu apelującego Sąd Okręgowy uznał, iż nie można podzielić zapatrywania pozwanego, jakoby przyznane zadośćuczynienie w kwocie 14.000 zł miało być adekwatne do poniesionej przez powódkę krzywdy. Godzi się zauważyć, iż stosownie do art. 455 § 1 k.c., sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wysokość zadośćuczynienia ustalana jest w oparciu o zasadę miarkowania, która wyraża się w uwzględnianiu wszystkich okoliczności i skutków doznanego uszczerbku na zdrowiu, a z drugiej strony niemniej istotne jest także to, że z uwagi na jego kompensacyjny charakter jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz jego rozmiar powinien stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, utrzymaną zarazem w rozsądnych granicach. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, które oczywiście nie może być dowolne, lecz stanowić rezultat analizy okoliczności konkretnej sprawy. Wprowadzenie tzw. "luzu decyzyjnego" odnośnie wysokości zadośćuczynienia oznacza jednocześnie, że ingerencja sądu odwoławczego w przyznane zadośćuczynienie jest możliwa, o ile sąd orzekający o zadośćuczynieniu w sposób rażący naruszył przyjęte zasady jego ustalania, a więc wtedy, gdy jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie zbyt niskie (por. wyrok SN z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok SA w Rzeszowie z 29 listopada 2012 r. I ACa 351/12, LEX Nr 1280976, wyrok SA w Poznaniu z 9 sierpnia 2006 r., I ACa 161/06, LEX 278433).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy, mając na uwadze całokształt materiału dowodowego - w tym w szczególności opinię biegłej psychiatry K. B., opinię biegłego chirurga B. S., a także zeznania świadków H. S. (1), R. R. (1) i powódki M. R. - przeanalizował krzywdę której doznała małaletnia powódka P. R. (1) i ocenił ją, a przy tym ocena ta zdaniem Sądu Odwoławczego nie nosi znamion dowolności. Mając bowiem na uwadze: rodzaj doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu, zakres i trwałość doznanych przez nią obrażeń, rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, wiek powódki, z uwzględnieniem również obecnych stosunków gospodarczych, Sąd Okręgowy stwierdza, że zasądzone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie nie jest ani rażąco niskie, ani tym bardziej rażąco wysokie. Mieć należy przy tym na względzie, iż Sąd Rejonowy przy określeniu kwoty zadośćuczynienia nie pominął żadnych istotnych kryteriów, wyczerpująco je wymienił w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, opisał i szczegółowo uargumentował swoje stanowisko w tej mierze, a stanowisko to nie budzi zastrzeżeń Sądu II instancji.

Odnosząc się do zarzutów apelującego jedynie marginalnie można podkreślić, iż o ile niewątpliwie rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu ma znaczenie przy określaniu zakresu krzywdy poszkodowanego, a co za tym idzie, wysokości kwoty przyznanej tytułem słusznego zadośćuczynienia, to jednakże w orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, iż okoliczność ta ma znaczenie jedynie pomocnicze. Brak jest jakichkolwiek podstaw do tego by przyjmować, że kształtowanie wysokości zadośćuczynienia winno się odbywać w oparciu o procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu doznany przez poszkodowanego, ten bowiem nie determinuje w żaden sposób zakresu doznanej krzywdy, ani w sensie czasowym ani rozmiar doznanych cierpień (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 26 czerwca 2014 r., I ACa 225/14, LEX nr 1499045; wyrok SA w Łodzi z dnia 23 kwietnia 2014 r., I ACa 1395/13, LEX nr 1477176; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2013 r., I ACa 715/13, LEX nr 1363003). Poza wszelką bowiem wątpliwością, to rozmiar krzywdy i cierpienia jakiego doznał poszkodowany, a nie procentowy trwały uszczerbek na jego zdrowiu, ma kluczowe znaczenia dla wymiaru przyznanego zadośćuczynienia.

W tej sytuacji apelację jako niezasadną należało oddalić, o czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 tj.). Wobec oddalenia apelacji pozwanego w całości, winien on zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zwrócić powódce poniesione przez nią koszty postępowania apelacyjnego, na które składało się wynagrodzenie jej pełnomocnika w kwocie 1.200 zł i taką też kwotę zasądzono na rzecz powódki w punkcie 2 wyroku.